



numer 75

Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Wiosna 2011



Bł. Jan Paweł II Wielki * str. 4 * Miecz Ducha to jest
Słowo Boże - wiadectwo * str. 11 * Czuj te dłonie na
głowie * str. 13 * Program Jerycha w parafii * str. 17



Bierzmowanie - 9 kwietnia 2011



Foto: Jerzy Szala ski



Wielkanoc w parafii



Foto: Jerzy Szala ski



Foto: Jerzy Fraszczyk

Drodzy Czytelnicy!

SPIS TRE CI

No i doczekali my si . W niedziel Miłosierdzia Bo ego, 1 maja, papie Benedykt XVI wyniósł na ołtarze naszego Jana Pawła II. Znan wszystkim sylwetk nowego błogosławionego z rado ci przypominamy na str. 4. Polecamy Czytelnikom wstrz saj ce wiadectwo mocy Słowa Bo ego opisane na stronie II. Relacj z comiesięcznych mszy o uzdrowienie i uwolnienie sprawowanych w naszym ko cie, a cies zych si du ym powodzeniem znacznie poza granicami parafii, piszemy w tek cie "Czuj te dłonie" na stronie 13. Do zbli aj cego si wielkimi krokami Legnickiego Jerycha Ró a cowego mamy przyjemno zaprosi i program przedstawi na stronie 16 i 17. W obecnym numerze tak e kilka słów na temat kultury w parafii - przedstawiamy jedn placówk kulturaln po tej stronie Czarnej Wody - na stronie 20, a na 22 nasz radny przedstawia własne obserwacje z prac nad doprowadzeniem do u ytku ulicy Bydgoskiej i nie tylko. Dlaczego katolickie szkoły cies z si tak dobr opini na wyspach - dowiemy si z tekstu na stronie 24. Zaproszenie do parafialnej Caritas te na str. 24. Ko cówka cyklu o naszych witra ach na str. 26. Miłej lektury.

Redakcja

Zespół redakcyjny:
El bieta Dzielicka
Anna Fraszczyk
Anna G bska
ks. Bronisław Kryłowski
ks. Janusz Krzy ków
Maria Podczaszy
Jerzy Szala ski
Anna roda
Jerzy Fraszczyk (skład)

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. wi tej Rodziny, ul. Słubicka 6, 59-220 Legnica
Bank Spółdzielczy Legnica, numer konta 48 8649 0005 2001 0000 0853 0001

Adres redakcji:

Dom Parafialny
ul. Słubicka 6
59-220 Legnica
tel. 76 86 21 980

- Bierzmowanie i Wielkanoc w parafii...2
Bł. Jan Paweł II Wielki...4
Ojciec wi ty w sprawie najmniejszych...8
w. Stanisław Kazimierczyk...9
Miecz Ducha to jest Słowo Bo e...11
Ministranci...12
Czuj te dłonie na głowie...13
Nasza codzienno ...14
I Komunia wi ta - 1 maja 2011...15
Jerycho...16
Program Jerycha w parafii...17
Słownik wyrazów ko cielnych...18
Biblioteka przy Głogowskiej...20
Remont Bydgoskiej...22
Katolickie szkoły s "the best"...24
Caritas w naszej parafii...24
luby, chrzty, zgoni...25
Nasze witra e...26
Legnickie Jerycho...28



Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Zapraszamy
do współpracy!

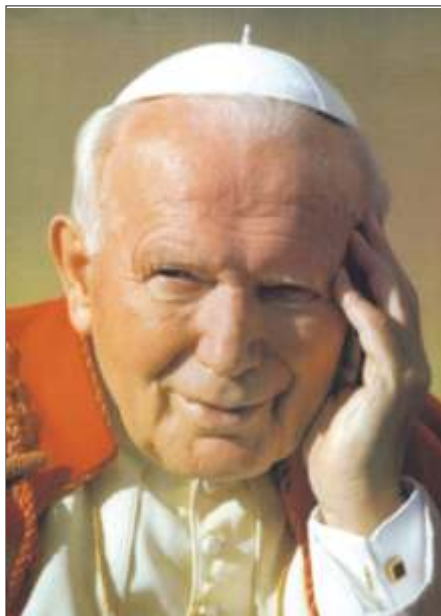
Bł. Jan Paweł II Wielki

papie (1920-2005)

22 pa dziernika

Karol Józef Wojtyła – ksi dz, biskup. Kardynał, papie – Ojciec wi ty, biskup Rzymu, nast pca w. Piotra Apostoła, poeta i aktor, profesor, wierny sługa Ojczyzny, człowiek bezgranicznego zawierzenia Bogu i Matce Naj wi tszej – Totus Tuus.

Jego ycie naznaczyły: arliwa modlitwa, wielkie cierpienie i tytaniczna praca. Karol Józef Wojtyła urodził si 18 maja 1920 roku w Wadowicach, jako trzecie dziecko oficera Karola i Emilii Kaczorowskiej. Starszy syn Edmund przyszedł na wiat w 1906 roku, kilka lat pó niej córka, która jednak zmarła krótko po urodzeniu. Karol, zwany Lolkiem, ochrzczony został w ko cieie parafialnym w Wadowicach 20 czerwca 1920r. Na krótko przed przyjciem I Komunii wi tej (25 maja 1929) umarła mu matka (13 kwietnia), a trzy lata pó niej – brat Edmund. Karol, wychowywany przez ojca, był młodzie cem powa nym, pobo nym, o pogodnym usposobieniu, bardzo yczliwym i lubianym przez szkolnych kolegów. Był gorliwym ministrantem, z ojcem pielgrzymował do pobliskiego sanktuarium maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie zrodził si kult Matki Bo ej. Uczył si bardzo dobrze – wietnie grał w piłk no n . Brał udział w szkolnych przedstawieniach teatralnych – wykazywał wielki talent aktorski. W 1936 roku nawi zał kontakt z re yserem teatralnym Mieczysławem Kotlarczykiem – twórc Teatru Rapsodycznego. 3 maja 1938 roku Karol przyj ł sakrament bierzmowania oraz imi Hubert. Po



maturze w 8-letnim wadowickim gimnazjum im. Marcina Wadowity przeniósł si wraz z ojcem do Krakowa na ulic Tynieck 10 i rozpocz ł studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiello skim. Pod koniec 1939 roku uko czył niewydany wówczas tomik młodzie czej poezji „Renesansowy psalterz”. Na pocztku listopada 1939 roku, z powodu zamknie cie przez niemieckich okupantów Uniwersytetu, zmuszony został do przerwania drugiego roku studiów filologicznych. Dalsze ksztalcenie podj ł w konspiracji, zacz łte działa w podziemnym ruchu oporu kulturalnego. W lutym 1940 roku poznał Jana Tyranowskiego apostołuj cego w parafii w krakowskich Dbnikach, który wprowadził go w mistyk karmelita sk , zachaj c do lektury dzieł w. Jana od

Krzy a i do młodzi ezych kół modlitewnych ywego ró a ca. W tym samym roku powstały „Hiob”, „Drama ze Starego Testamentu” i „Jeremiasz”. Drama narodowa w trzech działach.

We wrze niu 1940 roku zacz ł prac jako robotnik w kamieniołomie na Zakrzówku, a w pa dzierniku 1941 roku w krakowskiej fabryce sody Solway. 18 lutego 1941 roku umarł mu ojciec i Karol został zupełnie sam. 1 listopada zagrał króla Bolesława miałego w „Królu – Duchu” Słowackiego, pierwszym konspiracyjnym przedstawieniu wystawionym przez Teatr Rapsodyczny. Mimo wielkiego talentu nie został aktorem.

Jesieni 1942 roku rozpoznał powołanie kapła skie i zacz ł ucz szcza na kursy formacyjne podziemnego seminarium archidiecezji krakowskiej. wi cenia kapła skie przyj ł 1 listopada 1946 roku z r k kardynała Adama Stefana Sapiehy i został wysłany na 2 lata na dalsze studia teologiczne do Rzymu. W czasie wolnym od nauki zwiedzał Francj , Belgi i Holandi , podró ował po Włoszech. W czerwcu 1948 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „Doctrina de fide apuol Sanctum loannem a Cruce”. Po powrocie do kraju od lipca 1948 roku pełnił obowi zki wikarego w wiejskiej parafii Niegowi . 17 marca 1949 ks. Wojtyła przydzielony został do parafii w Floriana w Krakowie. Rozpocz ł prac duszpastersk w ród młodzi e akademickiej. Młodzi nazywali go „Wujkiem”, st d okre lenie „rodowisko Wujka”. W drowali z wujkiem po górach, wyje d ali na sptywy kajakowe – tak wi c ks. Wojtyła zainicjował „duszpasterstwo turystyczne”. Na pocz tku 1950 roku uko czył dramat „Brat naszego Boga”. W latach 50. i 60. pod pseudonimem opublikował cykle poetyckie „Pie o blasku

wody”, „Kamieniołom”, „Profil Cyrenejczyka”, sztuk „Przed sklepem jubilera”. W 1953 roku rozpocz ł wykłady z etyki społecznej na Uniwersytecie Jagiello skim. W 1954 roku otrzymał habilitacj na wydziale teologicznym. Jako profesor teologii wykładał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiello skiego oraz filozofi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie był kierownikiem katedry. 4 lipca 1958 roku papie Pius XII mianował go biskupem pomocniczym w Krakowie. Konsekracja odbyła si 28 wrze nia tego roku. 24 grudnia 1959 odprawił w Nowej Hucie pierwsz pasterk pod gołym niebem, wspierał te walk o budow ko ciółów w robotniczej dzielnicy Krakowa, nara aj c si komunistycznym władzom. W 1960 roku opublikował ksi k „Miło i odpowiedzialno ”. 16 lipca 1962 wybrany został wikariuszem kapitulnym – tymczasowym administratorem archidiecezji krakowskiej, a papie Paweł VI 13 stycznia 1964 roku mianował go arcybiskupem metropolit krakowskim. Ingres do Katedry Wawelskiej odbył si 8 marca 1964 roku. Biskup, a nast pnie arcybiskup Wojtyła, brał czynny udział w obradach Soboru Watyka skiego II – poruszył m.in. zagadnienie kryzysu humanistycznego, reformy liturgicznej, zabrał głos w czasie debaty o Objawieniu, we wrze niu 1964 roku – na temat wolno ci religijnej, w pa dzierniku – nt powoła wieckich i dialogu Ko cioła ze wiatem współczesnym. W 1965 – nt odpowiedzialno ci wynikaj cej z wolno ci religijnej oraz przemawiał nt chrze cija skiego rozumienia wiata i problemu współczesnego ateizmu. W 1966 roku z Prymasem Polski kardynałem

ywoty wi tych

Stefanem Wyszyńskim brał czynny udział w obchodach Milenium Chrztu Polski. 26 czerwca 1967 roku papież Paweł VI wyniósł abp Wojtyłę do godności kardynała. 14 października 1967 kardynał Wojtyła inaugurował prace ziemne pod budowę kościoła Arka Pana w Nowej Hucie. W sierpniu i wrześniu 1969 roku odbył podróż po Kanadzie i USA. W lutym 1973 reprezentował polski kościół na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Melbourne w Australii. W marcu 1976 roku głosił rekolekcje wielkopostne dla papieża Pawła VI w Watykanie pod tytułem „Znak, któremu sprzeciwia się bóg”. Po śmierci Jana Pawła I na konklawe 16 października 1978 roku został wybrany przez kardynałów 264 następcą Piotra i przyjął imię Jan Paweł II. Był pierwszym od 455 lat papieżem nie-Włochem i pierwszym papieżem Słowianinem. 22 października 1978 roku na Placu św. Piotra w Rzymie nastąpiła inauguracja Pontyfikatu. Zawołał wtedy po raz pierwszy: „Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Przesłanie to jako Apostoł Miłoci poniósł na cały świat, pieczętując je wielkim świadectwem fizycznego cierpienia. Pontyfikat Jana Pawła II był trzecim co do długości w dziejach Kościoła. Trwał 26 lat, 5 miesięcy i 16 dni. W tym czasie, przy wydatnym współudziale papieża Polaka świat zmienił się – m.in. w Polsce powstała „Solidarność” i obalony został komunizm, runął Mur Berliński, w Czechosłowacji dokonano sił Aksamitnej Rewolucji, upadł Związek Radziecki. Z Ewangelią w rękach walczył o prawa człowieka na całym świecie, o prawo do życia kadej istoty ludzkiej. Głosił Dobro Nowin – Boży Atletę – Jan Paweł II odbył 104 podróże apostolskie do 129

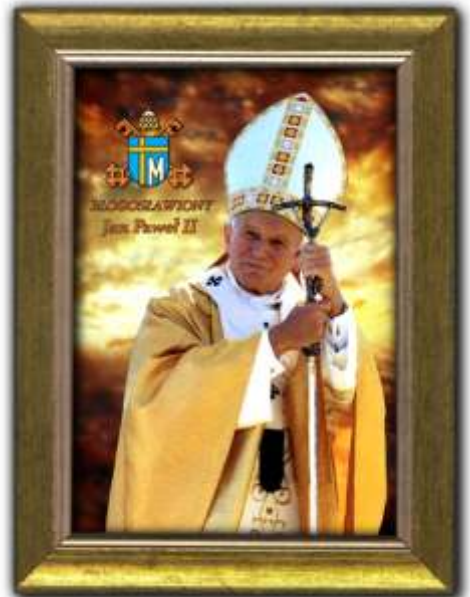
krajów świata, 144 pielgrzymki na terenie Włoch. Był tytanem pracy i modlitwy. Wiele czasu spędzał na klęczkach, zatopiony w rozmowie z Bogiem. Człowiekiem, który spotykał się z wiernymi i przywódcami państw – podczas uroczystości, audiencji ogólnych i prywatnych wizyt duszpasterskich. Z miłości do młodych zainicjował wiatowe Dni Młodości, które gromadziły miliony młodych z różnych części świata. Pokolenie, które wychował nazwane zostało Pokoleniem JP2. Rozwijał dialog z przedstawicielami innych religii, zapraszając na spotkania modlitewne w intencji pokoju m.in. do Asy i Afryki. Dokonał reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Pełnił posługę liturgiczną w pełnej wierności Soborowi Watykańskiemu II. Pogłębiał życie liturgiczne i duchowo liturgiczne oraz modlitw kontemplacyjnych, szczególnie adoracji eucharystycznej i różańca. Pod Jego przewodnictwem Kościół wszedł w trzecie tysiąclecie i witał Wielki Jubileusz Roku 2000, zgodnie z wytycznymi zawartymi w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”. W liście apostolskim „Novo millennio ineunte” ukazał wiernym drogę ku przyszłości. Poprzez Rok Odkupienia, Rok Maryjny i Rok Eucharystii Jan Paweł II przyczynił się do odnowy duchowej w Kościele. Wspierał w niezwykle sposób dochodzenia kanoniczne dotyczące beatyfikacji i kanonizacji. Dochwycił ołtarzy wyniósł 1348 błogosławionych oraz 482 wiarygodnych. Jest autorem 14 encyklik, 15 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich, 45 listów apostolskich i licznych katechez, które wygłaszał w rodzinnych audiencjach generalnych i przemówieniach skierowanych do wiarygodnych całego świata.

Pozostawił wszystkim niezwykle

wiadectwo pobo no ci ycia i powszechnego ojcostwa. Na sercu le ało mu dobro ka dego człowieka. Zło ył te wielkie wiadectwo wierno ci Bogu w cierpieniu. 13 maja 1981 roku dokonano zamachu na Jana Pawła II na Placu w. Piotra. Ojciec wi ty prze ył za wstawiennictwem Matki Bo ej, której podzi kował w rocznic zamachu w sanktuarium fatimskim. Wielokrotnie przebywał w poliklinice Gemmellego w Rzymie, któr nazwał trzecim Watykanem. Swoje cierpienie ofiarował Panu Bogu. Po zabiegu tracheotomii w lutym 2005 roku przestał mówi . Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca 2 kwietnia 2005 roku w wigili Niedzieli Miłosierdzia Bo ego. Przed mierci wysłuchał ostatniej Mszy wi tej. Jego mier pogr yła cały wiat w gł bokim smutku i ałobie. Miliony wiernych ze wszystkich kontynentów przybyły do Rzymu, by w Bazylice w. Piotra odda Janowi Pawłowi II ostatni hołd. Pogrzeb, 8 kwietnia 2005 roku, w którym uczestniczyło ponad 2 miliony ludzi, był wielk manifestacj miło ci do Ojca wi tego. Na Placu wi tego Piotra wznoszono okrzyki: santo subito! Doczesne szcz tki Jana Pawła Wielkiego spocz ły w Grotach Watyka skich. Pielgrzymi z całego wiata nieprzerwanie odwiedzaj grób papie a oddaj c mu cze , modl c si o wstawiennictwo, prosz c o wyjednanie łask. 13 maja 2005 roku w bazylice w. Jana na Lateranie w 24 rocznic zamachu na Ojca wi tego Jana Pawła II papie Benedykt XVI sam odczytał dokument Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o rozpocz ciu procesu beatyfikacyjnego swego poprzednika. Uroczysta inauguracja procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II odbyła si 28 czerwca 2005 roku w rzymskiej bazylice w. Jana na Lateranie

podczas Nieszporów, w przeddzie uroczysto ci w. Piotra i Pawła. 4 listopada 2005 roku w Krakowie w dzie w. Karola Boromeusza w Katedrze Wawelskiej nast piło uroczyste otwarcie przez abp Stanisława Dziwisza rogatoryjnego (pomocniczego dla procesu w Rzymie) procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego sługi Bo ego Jana Pawła II. Proces prowadzono bardzo starannie – nie dla nas, lecz dla kolejnych pokole . Okres mi dzy beatyfikacj a kanonizacj mo e stanowi okazj do zgł bienia i propagowania nauczania Jana Pawła II. Ka dy z nas mo e ze wi to ci Ojca wi tego wzi co dla siebie. 1 maja 2011 w wi to Miłosierdzia Bo ego papie Benedykt XVI beatyfikował w Rzymie swego poprzednika – Jana Pawła II. Wspomnienie liturgiczne ma przypada 22 pa dziernika.

Maria Podczaszy



Ojciec wi ty w sprawie najmniejszych

Ka de dziecko na ziemi ma t sam godno w oczach Bo ych
Bł. Jan Paweł II



Dzie ten ma sta si okazj do narodowej refleksji nad odpowiedzialno ci władz pa stwowych, społecze stwa i opinii publicznej za ochron i budowanie szacunku dla ycia ludzkiego. Powinien by zach t dla wszelkich działa słu cych wsparciu i ochronie ycia ludzkiego. Tre wystawy stanowi słowa Ojca wi tego zorientowane wokół warto ci ludzkiego ycia:

Pod koniec marca br. w naszym ko ciecie mieli my mo liwo obejrzenia wystawy przygotowanej przez Polskie Stowarzyszenie Obro ców ycia Człowieka - z my l o obchodach Narodowego Dnia ycia - "Ojciec wi ty w sprawie najmniejszych". W 2004 roku Sejm RP ustanowił Narodowy Dzie ycia, obchodzony corocznie 24 marca.



„Broni ycia i umacnia je, czi je i kocha – oto zadanie, które Bóg powierza ka demu człowiekowi...”(Ewangelium vitae). Słowa Papie a Polaka przeplataj si z wizerunkami dzieci: rozwijaj cych si w yciu prenatalnym, nowonarodzonych, unoszonych do ucałowania, czy rado nie baraszkuj cych.

Zdj cia - Jerzy Szają ski

w. Stanisław Kazimierczyk

apostoł ubogich i cierpiących, duszpasterz krakowski,
Kanonik Regularny Laterański (1443-1489)

5 maja



W tym Stanisław Kazimierczyk urodził się w Kazimierzu koło Krakowa (obecnie dzielnica miasta), jako jedyny syn Macieja i Jadwigi Sołtysów. W tym Stanisław Sołtys – od miejsca swego urodzenia zwany Kazimierczykiem – przyszedł na świat 27 września 1443 roku w rodzinie mieszczańskiej. Jego ojciec był rzemieślnikiem sztuki tkackiej i przez wiele lat przewodniczył sdom miejskim. Matka Stanisława opiekowała się nim – często chodziła z nim do kościoła i razem z nim modliła się. Jego ojciec kochał wszystkie te chwile, które mógł spędzić ze swym synem. Jako prawy człowiek nauczył syna uczciwości. Połczenie

po bólu ci i uczciwo ci sprawiło, że syn Stanisław wyrósł na szczerego i wiernego człowieka. Stanisław już jako młody chłopak praktykował kult do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Pierwsze nauki pobierał w parafialnej szkole przy kościele Bożego Ciała prowadzonej przez księży z zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich. Prawdopodobnie mając 17 lat wstąpił do ich zakonu. Po ukończeniu nauki w szkole przy parafii na Kazimierzu Stanisław podjął studia na Akademii Krakowskiej. Studiował tam między innymi logikę, gramatykę, retorykę, matematykę, fizykę i astronomię. Następnie kontynuował studia na Wydziale Teologicznym. W 1466 roku uzyskał doktorat z filozofii, a rok później z teologii. Po wyświęceniu na kapłana dążył do wierności w wielkim uwielbieniu Najświętszego Sakramentu, spędzając długie godziny na adoracji. Msze święte odprawiał z niezwykłą pobożnością i przejęciem. Stanisław, przepełniony wiarą i ogromną wiedzą, wiodł życie zakonne pełne skromnością, pokorą i miłością bliźniego, której dawał wyraz w uczynkach miłosierdzia. W życiu zakonnym i kapłańskim w. Stanisława Kazimierczyka bardzo ważni byli ludzie chorzy, ubodzy i cierpiący. Starł się też wspierać ludzi w ich problemach. Bardzo często rezygnował z

wygody, odbierał sobie cz po ywienia po to, by móc podzieli si z drugim człowiekiem. Regularnie odwiedzał chorych parafian, przynosz c im Naj wi tszy Sakrament. W zakonie Stanisław zajmował si skryptorium, był wychowawc młodych zakonników. Po pi ciu latach kapła stwa został mianowany kaznodziej przy ko ciele Bo ego Ciała na Kazimierzu. Do ko ca swojego ziemskiego ycia piastował urz d podprzeora. Królewicz Jan Olbracht przypisywał swe zwyci stwa nad T a t a r a m i w 1 4 8 7 r o k u błogosławie stwu udzielonemu mu przez Stanisława Kazimierczyka przed wyruszeniem na wojn . wi ty Stanisław Kazimierczyk zmarł w opinii wi to ci w wi to Podwy szenia Krzy a wi tego 3 maja 1489 roku. Ostatnie chwile swojego ycia sp dził w klasztornej infirmerii. Pochowany został w ko ciele Bo ego Ciała w Krakowie na Kazimierzu, przy ołtarzu w Marii Magdaleny. Jego grób stał si wkrótce miejscem szczególnego kultu. Stanisław Kazimierczyk, cho umarł w 1489 roku, jest ci gle ywy i skutecznie działa w niebie. W rok po mierci przy jego grobie Bóg dokonał 176 uzdrowie , które zostały udokumentowane. Do dzisiejszego dnia tych niezwykłych interwencji były setki tyś cy. Ludzie s uzdrawiani z wielu chorób, umacniani i podtrzymywani na duchu w ci kich chwilach ycia, odzyskuj wiar w Boga miłuj cego i s uzdrawiani ze zranie duchowych i psychicznych. Był

człowiekiem yj cym na pełnych obrotach: kaznodziej , wychowawc nowicjuszy, spowiednikiem, zast pc przeora, opiekunem chorych. Nie oszcz dzał si , ale te nie utracił zdrowia, ani fizycznego, ani psychicznego. W centrum jego ycia wewn trznego była Msza wi ta, Słowo Bo e i modlitwa. Zawsze był „u miechni ty i we wszystkim bardzo miły” – jak pisze kronikarz. Jest wi tym opiekunem „ci gle b d cych w biegu”: biznesmenów, dziennikarzy, rodziców, pracowników fabryk, studentów, uczniów i zakonników. Uroczystej beatyfikacji Stanisława Kazimierczyka dokonał na Placu wi tego Piotra w Rzymie 18 kwietnia 1993 roku Ojciec wi ty Jan Paweł II. Ogłosił on Stanisława Kazimierczyka błogosławionym na podstawie dekretu o heroiczo ci cnót i dawno ci kultu. 17 pa dziernika 2010 roku papie Benedykt XVI kanonizował Stanisława Kazimierczyka w Rzymie. wi to patronalne – 5 maja. Za co mo na go podziwia ? Podziwiamy go za godziny sp dzone nad Ewangeli , za wiar w Eucharysti , za pokor , za pro by do Boga z anoszone za grzeszników, za samodyscyplin , za umiej tne budowanie przyja ni we wspólnotach. Stanisław Kazimierczyk mo e by tak e patronem przyja ni i przyjaciół. Cenił przyja i czerpał z niej sił . Umiał sobie rozs dne dobra przyjaciół. Jan Kanty, wi tośław, Milcz cy Szymon z Lipnicy, Izajasz Boner, Michał Giedroy – byli dla niego ogromnym wsparciem. Prawie wszyscy zostali wyniesieni na ołtarze.

Maria Podczaszy

Miecz Ducha to jest Słowo Bo e - wiadectwo

Na kursie biblijnym w 1999 roku podjąłm decyzję zachęcania innych do czytania Biblii. Od tamtego czasu, aby wypełnić to zadanie, Jezus pozwala mi być wiadkiem, czym (Kim) jest Biblia i co robi. Miałam mo liwo zobaczyć, jakim pot nym Mieczem Ducha jest Słowo Bo e, jak diabeł Go nienawidzi i jak si Go boi. Na nasz Dom Modlitwy trafiła osoba zniewolona demonicznie. Przez 16 lat zajmowała si aktywnie astrologi, magi, horoskopami, itp. Była medium. Łatwiej jest chyba wymieni czego nie robiła. Podczas Domu Modlitwy ci ko jej było modli si z nami. O ile jeszcze mogła piewa pie ni, to ju z czytaniem Słowa Bo ego miała problem. Słuchała jak my czytamy. Mówiła o wst puj cej wówczas w ni takiej agresji, e miała ochot nas pobi, podrapa. Przed przyj ciem na Dom Modlitwy obcinała na krótko paznokcie, aby nie zrobi nam krzywdy. Pytała sk d wiem, e to Bóg mówi przez Bibli, przecie jest to ksi ka napisana przez ludzi?

Zacz ła jej opowiada o moim do wiadczeniu spotkania ywego Boga w Słowie Bo ym, a szczególnie wiadectwo z Kursu Proroctwo Obdarowanie. Było jej niedobrze, gdy opowiadałam, ale kiedy zaczęłam czytać Psalm 18, którym Jezus do mnie przemówił na tym kursie – zaczęła na mnie szczerzy z by jak pies.

Po pierwszej modlitwie o uwolnienie ksi dz egzorcysta polecił jej czytać Ewangeli. Dałam jej małą Ewangelię według w. Łukasza i kazałam czytać na głos tłumacząc, e „wiara rodzi si z tego, co si słyszy, tym za, co si słyszy, jest słowo Chrystusa” (por. Rz. 10, 17). Nie mogła

trzymać tej Ewangelii, paliła j bowiem w r ce, nie umiała wydoby głosu, aby przeczytać go no. Przekraczała siebie, czytała powoli z brakiem oddechu, z bólem r k i czoła, odczuciem wbijanych w nie gwo dzi. Zdałam sobie wtedy spraw, jak diabeł nienawidzi Słowa Bo ego, jak nie chce, aby Je ogłaszano. Jej również dało to do mylenia, czyje jest to Słowo, skoro pojawiły si takie demonstracje. Moc Słowa Bo ego zobaczyłam na własne oczy podczas prawdziwego egzorcyzmu nad ni. Od pocztku modlitwy kotysała si na krze le. Gdy ksi dz rozpoczął proklamować Prolog Ewangelii według w. Jana: „Na pocztku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo...”, wtedy zrzuciło j z krzesła i miało po podłodze do czasu, a egzorcysta zakazał demonstracji. Tak wła nie – Bogiem było Słowo. Zobaczyłam, co to znaczy stan do walki z mieczem Ducha (por. Ef 6, 14-17), jaka powalająca jest pot ga tego miecza. Jestem wdzi czna Bogu, e yj w kraju, gdzie mo na czytać Bibli. e yj w czasie po Soborze Watykańskim II, gdzie Biblia jest powszechnie dost pna i jest taka wa na. e jest rok biblijny w Polsce i mog takie rzeczy ogląda.

Ciesz si z bycia we Wspólnocie, w której na Modlitwie Osobistej Słowo Bo e proklamuje si przez 30 minut. Mog brać codziennie Miecz Ducha. Czuj si zaszczycona mog c Bogu uycza swojego głosu przez 30 minut dziennie, aby On mógł zmieniać nie tylko moją wiarę, ale także rzeczywistość duchową wokół mnie. Amen.

Artemida Kucharczyk
(Wrocław, 19.03.2011)

Ministranci

Ministrant to osoba, która asystuje kapłanowi w czasie Eucharystii, kto chce pełni tak odpowiedzialne zadanie przy ołtarzu musi zapoznać się z tajnikami formacji ministranckiej.

Stopnie formacji ministranckiej:

Kandydat – nie nosi jeszcze komu, ale uczy się w tym czasie posługiwania do Mszy w., ten okres próby trwa zazwyczaj rok. Kandydatem może być chłopiec po I Komunii w.

Ministrant choralista - daje wiernym sygnały do przyjęcia odpowiednich postaw ciała za pomocą dzwonek, gongów i kołatek.

Ministrant wiatła – opiekuje się wiecami, posługuje do nich, w czasie uroczystych Mszy w. nosi akolitki podczas czytania Ewangelii oraz od Ofiarowania do zakończenia Ojczy nasz.

Ministrant krzyża – nosi krzyż podczas procesji i drogi krzyżowej.

Ministrant księgi – dba o księgi liturgiczne, przygotowuje je przed celebracją liturgiczną; może posługiwać celebransowi przy mszale.

Ministrant wody – nosi kociołek z wodą wicon podczas pokropienia wiernych oraz błogosławieństwo wico.

Ministrant kadzidła - funkcję pełni dwaj ministranci, jeden odpowiedzialny za kadzielnicę, którą nazywa się trybularz, przygotowuje go i utrzymuje w czystości, a drugi niesie kadzidła w naczyniu zwanym łódką.

Ministrant ołtarza – posługuje przy naczyniach liturgicznych, podaje chleb, wino i wodę do sprawowania Eucharystii, usługuje kapłanowi, a przy udzielaniu wiernym Komunii w. przytrzymuje pater pod Ciałem Pańskim, by jego partykuły nie spadły na

ziemi.

Lektor ministrant Słowa Bożego – proklamuje Słowo Boże, z wyjątkiem Ewangelii, oraz odczytuje wezwania Modlitwy Powszechnej.

Tak wygląda w skrócie formacja ministrancka, w naszej parafii ministrantami opiekuje się ksiądz Bronisław. Zbiórki odbywają się w wietlicy parafialnej, kandydaci na ministrantów spotykają się w każdą piątkę o 16.00, a ministranci w każdą piątkę o 17.00. Przynajmniej raz w tygodniu ministrant pełni dyżur przy ołtarzu, a raz w miesiącu przystępuje do spowiedzi.

Ministranci i kandydaci na ministrantów mają organizowane wyjazdy na basen oraz spotkania przy ognisku. W każdą sobotę o godz. 7.30 chłopcy grają w piłkę nożną, a ich trenerem jest pan Bogusław Hopej. Zajęcia odbywają się na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samochodowych.

Ksiądz proboszcz zwraca się do chłopców, aby nie bali się zostać ministrantami. Podczas służy poznaj kościół z drugiej strony – od kuchni. Służyba przy ołtarzu jest wielkim wyróżnieniem i zaszczytem. Ministrant powinien wzorowo wypełniać swoje obowiązki, pracować nad swoim charakterem i dawać świadectwo wiary. Każde podejmuje się tego zadania ma wiadomo, że służy Chrystusowi. Z ministrantów wyrastają najczęściej dobrzy księża albo uczciwi i kochający ojcowie. Dzisiaj Polsce potrzeba dobrych księży oraz uczciwych, kochających młodych. Chętnych do służyba przy ołtarzu prosi się o zgłaszanie do księdza w zakrystii.

Elbieta Dzielicka

Czuj te dłonie na głowie



Jest taka jedna Msza w. w miesi cu, na któr licznie przybywaj wierni spoza naszej parafii. Ludzie przyje d aj na t szczególnie Eucharysti z odleglych zak tów całej diecezji legnickiej, a nawet spoza niej. Na czym polega Jej wyj tkowo ? Podczas Jej trwania odmawia si modlitwy o uwolnienie od złego ducha, które s wst pem do egzorcyzmów. Modlimy si o uzdrowienie i uwolnienie od nałogów, l ków, depresji, chorób fizycznych i psychicznych. Od wpływów złego ducha. Ale najpierw zostaj po wi cone olej, woda, sól, a tak e lekarstwa przyniesione przez wiernych - wszystko to, by łatwiej było walczy z szatanem w domu. Modlitwy te prowadzi proboszcz ksi dz Bronisław Kryłowski, który w naszej diecezji sprawuje funkcj egzorcysty. Po Eucharystii i adoracji Naj wi tszego Sakramentu jest ró aniec, a ksi dz Bronisław nakładaj c r ce na głowy udziela błogosławie stwa, wysłuchuje problemy z jakimi wierni przychodz i

modli si w ich intencjach. W trakcie nabo e stw ludzie do wiadczej ró nych łask i prze y . Padaj na podłog , a ich ciała w tym momencie zdaj si by bardzo lekkie. Takie „omdlenia” nazywa si „zej ciem w Duchu wi tym”. Gdy niektórzy moi znajomi dowiedzieli si o tych niezwykłych mszach, od razu mnie wypytywali o szczegóły, twierdzili, e musz to zobaczy na własne oczy - to raczej ci „ciekawscy”, ale i wielu z nich spotykam systematycznie do dzisiaj. wiadczy to mo e tylko o jednym. Z pewno ci wi cej prze yli zobaczyli. Wi kszo jednak wie w jakim celu przyszli. Szukaj pomocy. I j tu odnajduj . Ks. Proboszczowi pomagaj równie ksi a spoza parafii. Przed msz spowiadaj , po czym doł czaj si do koncelebry. Zazwyczaj Msz w. koncelebry 7 lub 8 ksi y.

Msza w. o uzdrowienie duszy, ciała i relacji mał e skich odprawiana jest w ka d drug niedziel miesi ca o godz. 18.00.

Tekst i zdj cia: Jerzy Szata ski



Nasza codzienno

Nasza codzienno , zaangażowanie w życie, w sprawy, które nale y załatwi koniecznie dzi , a najcz ciej na wczoraj, nasze życie w permanentnym niedoczacie, skutkuj powierzchno ci my li, a przede wszystkim powierzchno ci ycia. Odsuwaj si od nas pytania ostateczne. Mylc życie, mamy na uwadze przede wszystkim niezapłacone rachunki, kupno chleba, wyjazd na wakacje. Tym yje człowiek, ale do ycia godnego, prawdziwie ludzkiego, jak nas zapewnia Jezus Chrystus, nie wystarczy, bo nie samym „chlebem yje człowiek”. Mamy wi c niejako obowi zek z racji bycia chrze cijanami przystawania i przygl daniu si sobie i wiatu. Taka troska o jako egzystencji przenie si powinna na trosk o jako naszego j zykowego obcowania. To wła nie jedyny sposób, by człowiek mógł zrozumie człowieka. By dobrze rozumie siebie i innych trzeba zadawa sobie trud pytania o znaczenia słów, którymi na co dzie si postugujemy. Dzisiaj proponuj przyjrze si słowu, które zrobiło zawrotn karier , chodzi mi o słowo TOLERANCJA. Słowa cz sto u ywane trac swój jako i ostro znaczenia. Jest to rezultatem u ywania ich nie tylko niedbałego, ale i nieostro nego, w ró nych celach, tak, e czasem nie wiadomo w ko cu, o co w nich chodzi. Niew tpliwie takim słowem jest tolerancja. Pochodzi ze staro ytnej łaciny, ale tolerancja stała si społecznym problemem w Europie w XVI wieku w wyniku podziału i walk religijnych. W tamtych czasach oznaczała po prostu nieprze ładowanie innych za odmienne przekonania i praktyki religijne. Chodziło o to, by stworzy ustrój pa stwa tolerancyjnego, czyli takiego, w którym obywatelom nie narzuca si niczego

na temat religii. Z czasem w t ide tolerancji wkra dł si nowy sens, mianowicie obojno . Mówimy o tolerancji, odnosz c j nie tylko do prawa, ale i do postaw ludzkich, do naszego własnego zachowania, do obyczajowo ci. W podstawowym znaczeniu jestem tolerancyjny, je li nikogo nie prze ładuj i nie dam prze ładowa . Nie zachowuj si agresywnie w stosunku do czego , czego wyra nie nie aprobuj , z czym si nie zgadzam, co mnie razi, a nawet budzi niech , czy wywołuje odraz .

da si wi c tolerancji w sensie obojno ci, braku jakiegokolwiek stanowiska czy opinii, a nawet nieraz aprobaty dla wszystkiego, co zdarza si nam w ludziach i pogl dach zauwa a . Jednak to znaczy całkiem co innego. danie tolerancji w tym znaczeniu jest cz ci naszej hedonistycznej kultury, w której nic naprawd nie ma dla nas znaczenia. To rezultat filozofii ycia bez odpowiedzialno ci i adnych przekona . T tendencj umacniaj ró ne mody filozoficzne, które ucz nas, e prawdy w sensie wła ciwym nie ma. Je li kto uporczywie broni swoich przekona , nawet bez cienia agresji, to zarzuca si mu nietolerancj .

Niestety to szkodliwa postawa, bowiem pogarda dla prawdy niszczy nasz kultur wcale nie mniej ni fanatyzm dla prawdy. Nasz wiat upowszechnia przekonania, e wszystko powinno by zabaw , nie ma wi c rzeczy prawdziwych, wa nych. Wszystko mo na zakwestionowa . Mimo to ka dy człowiek ma prawo stanowczo upiera si przy swoich przekonaniach. To jednak budzi mo e agresj . Przykładem hała liwej metody głoszenia tolerancji jest zachowanie organizacji homoseksualistów, które daj , aby Ko ciół odwołał swe nauczanie, a to jest wła nie przejaw

nietolerancji. Je li niektórzy homoseksuali ci twierdz , e Ko ciólbł dzi, mog z niego wyst pi , ale gdy chc własne opinie Ko ciołowi narzuci , to wówczas nie broni tolerancji, lecz j wła nie szerz . Tak wi c tolerancja jest skuteczna, gdy jest obustronna.

Istot tolerancji jest to, e jest chroniona mniej przez prawo, a wi cej przez utrwalanie obyczajowo ci tolerancyjnej. Potencjał nietolerancji jest w ka dym z nas, bo potrzeba narzucania innym własnego

obrazu wiata jest na ogół silna; chcemy by wszyscy wierzyli w to samo co my, bo wtedy czujemy si duchowo bezpieczni i nie musimy rozwa a własnych wiar albo ich konfrontowa z innymi. Dlatego agresji w konfrontacji wiar – religijnych, filozoficznych, czy politycznych – jest bardzo du o. Nie zwalczajmy pochwały gwałtu przez pochwał powszechnego zoboje tnienia.

Anna G bska

I Komunia wi ta - 1 maja 2011

W pi kny, słoneczny dzie pierwszomajowy – Niedziel Miłosierdzia Bo ego – prze ywali my w naszej parafii uroczysto I Komunii wi tej. Przebiegała ona według ustalonego planu. Zebrane na placu przy ko ciele dzieci powitał i wprowadził procesjonalnie ks. proboszcz Bronisław Kryłowski, ks. Janusz Krzy ków i siostra Sawiana – karmelitanka, która przygotowywała je do tej uroczysto ci. W pi knie przybranej wi tyni pierwsze miejsce zaj ły dzieci przystupj ce do Stołu Eucharystycznego pierwszy raz. Za nimi rodzice i go cie.

Dzieci ubrane w pi kne szaty liturgiczne wygl dały bardzo ładnie. Miały skupione twarze. Ponad 50-osobow grup stanowili w wi kszo ci chłopcy z drugich klas Szkoły Podstawowej nr 2, Katolickiej Szkoły Podstawowej im. wi tej Rodziny i innych legnickich szkół. Dzieci czynnie brały udział we Mszy wi tej, z przejemni piewały pie ni i wygłaszały wiersze.

Zamiast kazania ogl dali my scenk z ycia pierwszych chrze cijan przedstawion przez starsze dzieci – młodych aktorów.

Komuni wi t udzielał dzieciom ks. proboszcz Bronisław, rodzicom i go ciom ks. kanonik Stanisław Bienia – emerytowany ksi dz przebywaj cy w Domu Emeryta, który pomaga naszym ksi om w posłudze duszpasterskiej. Pozostałym parafianom komunii udzielał ks. Janusz.

Wiele trudu i pracy w t uroczysto wło yli rodzice, ksi a, siostra Sawiana, nasz organista Pan Mieczysław Szuman i Pan Krystyn Kostrowicki – nasz ko cielny. Były te podzi kowania skierowane do rodziców i go ci.

W tym samym czasie, kiedy u nas trwała Msza wi ta pierwszokomunijna, w Rzymie trwała uroczysto beatyfikacyjna naszego papie a Jana Pawła II. Po południu o godz. 16.00 odbyło si majowe nabo e stwo dla dzieci, a po nim wspólne zdj cia. Dzie 1 maja 2011 roku – Niedziela Miłosierdzia Bo ego – wi to ustanowione przez naszego papie a Jana Pawła II i uroczysto ci, które odbyły si u nas i w Rzymie – zostan na zawsze w naszych sercach i pami ci.

Maria Podczaszy

Jerycho

Jerycho to arabskie miasto poło one w Judei, we wschodniej cz ci Palestyny, w pobl u rzeki Jordan, około 270 metrów poni ej p.m. ist d uwa ane jest za najni ej poło on miejscowo na wiecie. Miasto znajduje si pod administracj Autonomii Palesty skiej.

Jerycho jest jednym z najstarszych miast wiata i prawdopodobnie najstarszym nieprzerwanie istniej cym siedliskiem ludzkim. W pobl u obecnego Jerycha ju 11 tysi cy lat temu istniały trzy odr bne siedliska ludzkie. Było to spowodowane najprawdopodobniej dogodn lokalizacj – w pobl u ródła wody i prowadz cego ze wschodu na zachód szlaku na północ od Morza Martwego.

W epoce S dziów Ehud zabił w Jerychu króla Moabitów Eglona. W czasach Eliasza i Elizeusza przebywała tu liczna grupa proroków. Po powrocie z wygnania mieszkacy Jerycha pomogli odbudowa Jerozolim . W czasach Nowego Testamentu Jezus uzdrowił w Jerychu niewidomego Bartymeusza i nawrócił Zacheusza. Wydarzenia z przypowie ci o dobrym Samarytaninie rozgrywaj si przy drodze z Jerozolimy do Jerycha.

Jerycho znane jest z bitwy pod wodz Jozuego, która, według chronologii biblijnej, odbyła si w latach 1220-1200 p.n.e. Po stronie Izraelitów było około czterdziestu tysi cy wojowników. Kiedy Izraelici znajdowali si 11 kilometrów od Jerycha, w mie cie Szittim, Jozue wysłał dwóch zwiadowców, aby obejrzel okolic . Schronili si u nierz dniczy Rachab. Dowiedział si o tym król Jerycha i kazał Rachab wyda wysłanników. Jednak

kobieta powiedziała ónierzom, e ci ju wyszli z miasta, po czym ukryła Izraelitów na dachu pod łodygami lnu. Przeczuwaj c zagład Jerycha, zawarła z nimi umow , e jej rodzina zostanie oszcz dzona. Wysłannicy uciekli do pobliskich gór, a po trzech dniach wrócili do obozu.

Pó niej nast piło cudowne przej cie ludu Izraela przez rzek Jordan. Wody rozdzieliły si , a armia przeszła po suchej powierzchni. Na pami tk naród wybrany ustawił w miejscu swojego obozowiska dwana cie kamieni. Przed bitw Kanaan stało si Ziemi wi t . T wiadomo przekazał Jozuemu wódz zast pów Pa skich.

Według Ksi gi Jozuego po stronie Izraelitów było około czterdziestu tysi cy wojowników. Silnie obwarowane miasto zostało zdobyte zgodnie ze wskazówkami danymi przez Boga. Przez sze dni armia izraelska okr ała miasto. Prowadziło j siedmiu kapłanów graj cych na tr bach z rogów baranich, za nimi pod ała Arka Przymierza.

Siódmego dnia Izraelici okr yli miasto siedem razy. Za ka dym razem kapłani grali na tr bach. Przy siódmym przej ciu, po poleceniu Jozuego, Izraelici podnie li okrzyk wojenny, a mury Jerycha natychmiast si rozpadły. Armia wpadła do miasta, wymordowała wszystkich mieszkaców i trzod . Przy yciu pozostała jedynie rodzina nierz dniczy Rachab.

Współcze ni mianem Jerycha okre laj nieprzerwane, rotacyjne czuwanie grup osób przed Naj wi tszym Sakramentem przez siedem dni. Maryja prosi o Jerycha Ró a cove. Anna ród a

Legnickie Jerycho Ró a cowe

Ko ciół pw. wi tej Rodziny w Legnicy

19-26 maja 2011

- 6:00 Msza w. - w intencji ludzi pracy
7:00 Godzinki o Niepokalanym Pocz ciu Naj wi tszej Maryi Panny
7:45 Ró aniec - Tajemnice Radosne. Litania Loreta ska
8:30 Modlitwa w ciszy
10:00 Ró aniec-Tajemnice wiatła
10:45 Modlitwa w ciszy
12:00 Anioł Pa ski. Msza w. za miasto i ojczyzn ,
Koronka do 9 chórów anielskich. Litania do w. Józefa o dar pogody i
ochron od kl sk ywiółowych
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bo ego. Litania do Miłosierdzia Bo ego.
Ró aniec - Tajemnice Bolesne.
16:30 Modlitwa w ciszy
17:00 Ró aniec – Cz Chwalebna.
18:00 Msza w. Zapraszamy rodziny. Nabo e stwo majowe.
19:00 Droga krzy owa – zapraszamy młodzie .
20:00 Zwyci stwo Ró a cowe – prelekcja.
21:00 Apel Jasnogórski – dzi kczynienie za beatyfikacj Jana Pawła II.
Ró aniec – Tajemnice Radosne
22:00 Litania do Naj wi tszego Serca Pana Jezusa – zapraszamy m czynn.
Ró aniec - Tajemnice Bolesne
23:00 Godzina Nikodema - spowied
24:00 Msza w. w intencji parafian, Te Deum, Godzina Wynagradzaj ca za krew
dzieci nienarodzonych, Litania do Krwi Chrystusa, Suplikacja. Modlitwa
za zmarłych
1:30 Prelekcja o Działaniu Aniołów
Koronka do 9 chórów Anielskich, Litania do Aniołów Stró ów
2:30 Ró aniec – Tajemnice wiatła
3:00 Procesja pokutna na kolanach, Koronka do Miłosierdzia Bo ego
4:30 Ró aniec - Tajemnice Chwalebne
5:00 Modlitwa w ciszy

Sakrament

(od łac. sacramentum = niewzruszalne opieczowanie i uwywianie najcz. jako tłumaczenie greckiego mysterion = tajemnica): Teologowie powiadają: Jezus Chrystus jest Prasakramentem Boim miłości do człowieka. Oznacza to, że On jest zapowiada (w słowie), On jest przynosi (działanie) i On sam nie jest (skutek). W tym samym sensie także Kościół jest sakramentem. Od Jezusa Chrystusa otrzymał on polecenie głoszenia miłości do Boga do człowieka i przyczyniania się do tego, aby ta miłość mogła uzewnętrznić się w naszym świecie. Odbywa się to w poszczególnych sakramentach, które w sposób widzialny, słyszalny i do wiadczenia mówi nam o tym, jak Bóg kocha nas przez Jezusa.

Sakrament pokuty

Kościół katolicki uczy, że Bóg przez posługę upoważnionego kapłana obdarowuje przebaczeniem ochrzczonego grzesznika, jeżeli ten żałuje za grzechy, wyznaje je i jest gotowy za nie żałować. Obdarowuje go tą mocą potrzebną do rozpoczynania „od początku”. Kto jest świadom popełnienia jakiego grzechu, zobowiązany jest przyjąć sakrament pokuty. Ale te inne chrześcijańskie zachodzą do regularnego przystąpienia do tego sakramentu. Jest on bowiem ogromną pomocą w życiu chrześcijańskim.

Sakramentalia

Czynności poświęcenia i

błogosławienia, podobne do sakramentów. Są to „znaki wiary, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągnięte przez modlitwę „Kościół” (Konstytucja o liturgii wiary, 60). Opoświęcaniu mówimy wówczas, gdy jakiś człowiek albo jakiś przedmiot (np. dzwony kościelne) przeznaczone są na służbę Bogu. O błogosławieństwie mówimy wtedy, gdy prosimy Boga o błogosławieństwo dla ludzi (np. błogosławienie dzieci) albo dla przedmiotów (np. błogosławienie domu).

Sąd ostateczny

Biblia określa w ten sposób dopełnienie panowania Boga, zwany także „dniem Jahwe”, „dniem Pańskim” i „dniem sądu”. Oznacza ostateczne zwycięstwo Boga. Biblia łączy ten dzień z sądem Boga nad wszystkimi ludźmi i narodami. W sądzie wiata objawi się sens historii ludzkiej.

Schizma

(grec. = rozpad): Odejście od Kościoła rzymsko-katolickiego, zjednoczonego osobą papieża (zob. Zabiegi o jedno chrześcijaństwo), bez odrzucenia nauki Kościoła. Szczególnie głośny był rozdział greckiego Kościoła wschodniego (Bizancjum) od zachodniego Kościoła łacińskiego (Rzym) w roku 1054.

Sekty

(łac. secta = kierunek, droga, stronnictwo): Małe wspólnoty, które odłączyły się od większych wspólnot kościelnych, lecz nie zostały przez nie

uznane za wspólnoty ko cielne, np. wiadkowie Jehowy.

Skrucha

Przyznanie si przed Bogiem do grzechu. Zdecydowane NIE dla grzechu - wypowiedziane przed Panem Bogiem.

Skrupuły

Nieuzasadnione lub przesadne w tpliwo ci. Ludzi przewra liwionych nazywamy skrupulantami. Ten, kto działa bez zastanowienia i nie według sumienia, nazywany jest człowiekiem „bez skrupułów”.

Sobór

(słowa ski odpowiednik słowa grec. synodos = zebranie, synod); Zebranie biskupów. Oba wyra enia - „sobór” i „synod” mog by u ywane zamiennie. Jednak słowo „sobór” stało si okre leniem oficjalnym. Gdy zatem biskupi z całego wiata zbior si pod przewodnictwem papie a, aby omówi kwestie dotycz ce całego Ko cioła, mówimy wtedy o soborze powszechnym (grec. oikoumene = w odniesieniu do całego wiata). Ostatni sobór powszechny odbył si w Watykanie (1962-1965), tzw. sobór watyka ski II (I sobór watyka ski odbył si w latach 1869-1870).

Spirytyzm

(z łac. „spiritus = duch”) System praktyk oparty na przekonaniu, e dusze zmarłych mog nawi zywa kontakt z lud mi yj cymi, szczególnie za po rednictwem medium. Wprawdzie próby takiego kontaktowania si ze

zmarłymi były do powszechne w przeszło ci (np. 1 Sm 28, 3-25), to jednak spirytyzm współczesny zapocz tkowano w roku 1848 anormalnymi do wiadzeniami z Małgorzat i Katarzyn Fox w Hydesville, w stanie Nowy Jork w Stanach Zjednoczonych. Wpływ tych do wiadcze upowszechnił seanse z mediami w Ameryce Północnej i na Wyspach Brytyjskich. Znamienm cech spirytyzmu było cz sto oszustwo, wykorzystywano go te w celach zarobkowych. W roku 1882 Fryderyk W. H. Meyers stworzył w Londynie Towarzystwo Bada Psychicznych. Towarzystwo to działa do dzisiaj i zajmuje si zjawiskami parapsychologicznymi albo nienormalnymi. Naukowcy na ogół s przeciwni uznaniu parapsychologii za nauk we wla ciwym znaczeniu.

Starokatolicy

Katolicy, którzy z ró nych powodów opu cili ko ciół rzymskokatolicki, ale zachowali wiele tych samych zwyczajów. Najznacniejsza ich grupa posługuje si j zykiem niemieckim, a odeszła ona w prote cie przeciwko dogmatowi o nieomylnoci papie a i powszechnej jurysdykcji papieskiej, ogłoszonej na Soborze Watyka skim I w roku 1870. Do tego kroku zach il ich kapłan bawarski i historyk Ko cioła, Johann Joseph Ignaz von Döllinger (1799-1890). W roku 1889 Ko ciół jansenistów w Utrechcie, który zerwał z Rzymem w roku 1724, przył czył si do starokatolików. W roku 1932 starokatolicy nawi zali pełn ł czno z Ko ciołem anglika skim.

Wg: www.opoka.org.pl

Biblioteka przy Głogowskiej



W siedzibie Filii przy ul. Głogowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legnicy rozmawiam z kierownikiem Filii Pani Renat Adamczak.

R – Jak du o jest ksi ek w Filii?

RA – Około szesna cie ty si cy.

R – To du o, czy mało?

RA – Jak na filii , to jest du o.

R – Czy ksi gozbiór si powi ksza?

RA – Niestety raczej zmniejsza. Przyplwy s co miesi c, ale s one coraz mniejsze, jest bardzo mało nowo ci, a starsze ksi ki po prostu si zu ywaj . Co dwa lata robi si tak wi ksz selekcj i trzeba ksi ki odsyła do magazynów.

R – Czy istnieje jaki sposób na ratowanie ksi ek, czy kto to robi?

RA – Tak, ksi ki, które s zniszczone, albo ksi ki nowe, które s tak wydane, e po pół roku same si rozlatuj , s przez nas odsyłane do naszego introligatora bibliotecznego, który naprawia ksi ki. Oczywi cie koszty nieco wzrastaj . Musimy przy tym patrze , jak jest ksi ka wydana, bo czasami s tak małe marginesy,

e po oprawie nie da si jej czyta .

R – Jak du o jest czytelników w filii?

RA – Obecnie około sze ciuset rocznie.

R – Czy obserwuje Pani wzrost, czy spadek liczby czytelników?

RA – Dzi ki Bogu przez ostatnie dwa lata liczba czytelników utrzymuje si na stałym poziomie.

R – Ile ksi ek wypo ycza rocznie przeci tny czytelnik?

RA – Dwie.

R – To niezbyt du o.

RA – Niestety, nie.

R – W jakim wieku s czytelnicy, kim jest czytelnik przeci tny?

RA – Połow stanowi dzieci i młodzie do lat pi tnastu, a drug połow ludzie pomi dzy czterdziestym, a sze dziesi tym



rokiem ycia, nie maj cy pracy, albo bezrobotni.

R – Czytaj wi c dla zabicia czasu...

RA – ...tak, akksi ki s drogie.

R – Ile jest takich filii biblioteki miejskiej w Legnicy?

RA – Takich jak ta jest sze filii.

R – Z jakich rodków jest finansowana działalno bibliotek?

RA – S to rodki własne, dotacja samorz du i pula ministerialna.

R – Wystarcza?

RA – Nie, nie starcza i jest coraz gorzej.

R – Czy oprócz ksi ek papierowych s dost pne ksi ki mówione, tak zwane audiobuki?

RA – W tej filii nie ma. To jest taka tradycyjna filia, nawet nie skomputeryzowana.

R – W jakich godzinach jest czynna filia?

RA – W poniedziałki i czwartki od 10.00 do

17.00, we wtorki i pi tki od 10.00 do 16.00. Werody i w soboty filia jest nieczynna z tej racji, e jestem tu jednoosobowo.

R – Czy du o jest nowych czytelników i czym mo na ich zach ci do czytania?

RA – Jest oddzielne pomieszczenie, w którym znajduje si dział ksi ek dla dzieci. Robimy wszystko, by pozyska przede wszystkim tego najmłodszego czytelnika. S tu organizowane spotkania ze szkołami, przedszkolami, spotkania z ba ni , lekcje biblioteczne. Chcemy przyzwyczai do czytania najmłodszych.

R – Na zako czenie, co chciałaby Pani powiedzieć swoim czytelnikom?

RA – Przede wszystkim bardzo dzi kuj tym, którzy korzystaj z biblioteki i zach cam, by polecali j innym.

R – Dzi kuj za rozmow .

RA – Ja równie .

Rozmawiał i fotografował Jerzy Fraszczyk



Remont Bydgoskiej



Od wyborów samorządowych minęło już prawie pół roku. W tym czasie wiele się wydarzyło, zarówno w całej Legnicy, jak i na terenie naszej parafii.

Sytuacja samorządowa w dobie ogólnego światowego kryzysu ekonomicznego nie jest łatwa. Coraz mniejsze środki finansowe wpływają do budżetu państwa, jak i do budżetów poszczególnych gmin. Działania polskiego rządu nastawione na poszukiwanie oszczędności w budżecie krajowym, coraz częściej powodują przesuwanie kolejnych zadań na barki samorządów, obciążając tym samym ich budżety i nie dając w zamian żadnych instrumentów do pozyskiwania środków z zewnątrz. Powoduje to stopniowe zadłużanie się samorządów i szukanie oszczędności, wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Jeśli chodzi o sprawy naszej parafii, to w ostatnich miesiącach szczególnie dała się we

znaki przebudowa ulicy Bydgoskiej. Ta długo wyczekiwana i ciężko wywalczona przez samorząd inwestycja wreszcie została rozpoczęta.

Oficjalnie prace budowlane rozpoczęto 03.12.2010r., jednak faktycznie na pierwsze działania trzeba było poczekać, a pogoda umożliwiła roboty drogowe, czyli do stycznia. Wtedy to przygotowano zatokę autobusową celem wprowadzenia tymczasowej organizacji ruchu. Pierwsze prace przeprowadzono na odcinku od ul. Lubuskiej do ul. Toruskiej oraz na skrzyżowaniu z ul. Szczytnicką i wykonano tam między innymi: roboty rozbiórkowe, zamontowano nową kanalizację deszczową wraz z włączeniem do istniejącego kolektora w ul. Masarskiej, zainstalowano okablowanie oświetlenia, na odcinku od ul. Poznańskiej do Lubuskiej postawiono nowe słupy i lampy. W ostatnim czasie robiono podbudowę drogi, chodnika i



cie ki rowerowej. Zako czenie prac umoliwiaj cych dojazd do posesji tj. wyłoenie warstwy wi czej asfaltu na ww. odcinku planowane jest w maju br. Docelowa nawierzchnia - warstwa cierzalna zostanie poła ona na całej długo ci przebudowywanej ul. Bydgoskiej w ostatnim etapie prac. Zako czenie inwestycji planowane jest na 20.12.2011 i wg zapewnie Urz du Miasta termin ten jest niezagro ony. Przebudowa ulicy Bydgoskiej i Szczytnickiej bardzo cieszy, zwłaszcza, e mieszkacy przez prawie 20 lat o ni walczyli. Aby było lepiej musi by chwilowo gorzej i na czas przebudowy trzeba si przem czy .

Tekst i zdj cia: Jacek Baczy ski

Katolickie szkoły s "the best" (przynajmniej w Wielkiej Brytanii)

Tym razem postanowiłam przyjrze si bli ej szkołom katolickim w Wielkiej Brytanii. Po krótkim surfowaniu po Internecie dowiedziałam si , e 10% wszystkich szkół w tym kraju (2300 szkół) jest klasyfikowanych jako „katolickie” i co najmniej połowa nauczycieli w nich pracuj ca to katolicy (www.cesew.org.uk). W 2009 roku 79% szkół katolickich (zarówno podstawowych jak i rednich) ocenionych zostało przez „Ofsted” (biuro zajmuj ce si standardami w edukacji) jako wyró niaj ce si („outstanding”) lub dobre. Dla szkół publicznych wyniki te były gorsze o 10 punktów procentowych. Raporty donosz równie , e wyniki uczniów w szkołach katolickich s przeci tnie o 10% lepsze ni tych w pozostałych szkołach. Czwarta cz uczniów w szkołach katolickich pochodzi z mniejszo ci narodowych (22% dla innych szkół), co

dowodzi, e szkoły te ucz jedno ci społecznej („community cohesion”) i tolerancji.

W diecezji Hexham i Newcastle s 163 szkoły katolickie. 90% uczniów w tych szkołach to Brytyjczycy, a ponad 73% z 52 tysi cy uczniów ucz szczaj cych do katolickich szkół w mojej diecezji to katolicy.

Mo na by długo wymienia zalety. Ale warto te zapyta rodziców. Dzieci cz ci moich przyjaciół i znajomych chodz do szkół katolickich w Newcastle i rodziny s bardzo zadowolone. Przy szkołach cz sto s ko cioły i klasy chodz wspólnie na msze wi te. Rodzice s te mile widziani i zapraszani, zarówno do szkół jak i do ko ciołów.

Jaki z tego morał? No có , katolickie szkoły s po prostu... „the best”!

Pozdrawiam Anna Fraszczyk

Caritas w naszej parafii

Informujemy, e dnia 1.02.2011 r. został powołany Parafialny Zespół Caritas. Rozdział II §3 p.1 statutu brzmi: Celem PZC jest działalno dla realizowania potrzeb duchowych i materialnych człowieka, wpływaj ca z ewangelicznego przykazania miło ci i maj ca na uwadze godno ka dej osoby ludzkiej bez wzgl du na wyznanie, wiatopogl d, narodowo ,ras i przekonania.

Rozdział IV §11 p.1 statutu mówi, e: Członkostwo w PZC dzieli si na zwyczajne – to wolontariusze pracuj cy systematycznie dla realizacji misji Caritas, oraz wspieraj ce,

to osoby fizyczne lub prawne deklaruj ce swoj stał miesi czn ofiar finansow na wsparcie realizacji misji Caritas.

Ze statutem Parafialnego Zespołu Caritas w cało ci mo na si zapozna w czasie dy urów członków Zarz du, które odbywaj si na plebanii w ka dy pierwszy czwartek miesi ca, w godzinach od 18.30 do 20.00. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chc zaofiarowa swoj pomoc w pracy zespołu na rzecz mieszkac ów naszej parafii.

El bieta Dzielicka



Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela

Mikołaj Wiesław Pitner & Angelika Irena
Gudanowicz = 30.04.2011r.

*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody
udzielajcie im chrztu
w imię Ojca i Syna
i Ducha świętego (Mt. 28.19)*

Karolina Majewska * 15.12.2010
Jakub Adam Warnawski * 10.08.2008
Aleksandra Janina Baron * 2.07.2010
Maja Cwojdziska * 25.10.2010
Maria Cwojdziska * 25.10.2010
Michał Jerzy Drabent * 6.09.2010
Bartosz Tomasz Słuja * 9.12.2010
Aleksander Tymoteusz Sulich * 8.08.2010
Aleksander Ryszard Górski * 20.12.2010
Emilia Rabczenko * 29.01.2011
Ewa Liwiska * 19.04.2010
Patrycja Wieniewska * 4.07.2004
Dawid Procelowski * 8.12.2002
Klaudia Maczkowska * 31.01.2011
Szymon Jan Kotwa * 27.10.2010
Kacper Dawid Broda * 22.06.2010
Fabian Grabarczyk * 27.01.2011
Milena Maj * 24.08.2010



Prochem jesteście i w proch się obróciście



Waleria Maria Myszoł d + 17.02.2011
Józefa Marciszonek + 28.02.2011
Grażyna Urszula Walasiak + 7.03.2011
Helena Jazowiecka + 18.03.2011
Helena Sanocka + 5.04.2011
Anna Kaszuba + 13.04.2011
Teresa Zofia Balbuza + 14.04.2011
Roman Głodzki + 15.04.2011
Teresa Komorowska + 18.04.2011
Helena Franciszka Drozd + 20.04.2011
Bronisław Izidor Czapla + 22.04.2011
Emilia Zuzanna Makowska + 08.04.2011

Co autor miał na my li?

Czyli ostatni fragment rozmowy z Ann Wojciechowsk , autork witra y w naszym ko cieie

R – Ostatni witra po lewej stronie ko cioła to posta błogosławionego ojca Jana Beyzyna.

AW – Tak, widzimy go tu z dwojgiem dzieci afryka skich. W tle jest bujna ro linno , nieco egzotyczna i równie krzy w kolorach egzotycznych dla naszej cz ci Europy.

R – Bardzo kolorowy jest ten witra .

AW – Tak.

R – I pozostał nam ostatni witra , umieszczony z tyłu ko cioła, nad wej ciem głównym do wi tyńi. Witra nieco inny od pozostałych, ró ni cy si zarówno wielko ci , jak i kształtem, pod którym widzimy tekst „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi wi temu”.

AW – Ten witra to interpretacja obrazu malarza hiszpa skiego Zurbarana (1598-1664 – przyp. red.). Jest to Trójca wi ta. Bóg Ojciec, Duch wi ty – który si unosi nad postaciami Ojca i Chrystusa. Bóg Ojciec jest tu przedstawiony w

gł bokiej zadumie, trzymaj cy w ramionach um czonego Syna. Obraz ten interpretuje mier m cze sk i zło on ofiar . Bardzo wa na jest tu kolorystyka, ten czerwony płaszcz i fiolety, które otaczaj Chrystusa. Zwróciłam tu uwag na miejsca m cze stwa, czyli lady przebicia gwo dzi, przebicia boku. Jest to kolejny witra m cze ski, który nie odbiega od całej koncepcji. Wszystkie inne witra e opowiadaj o oddaniu ycia za wiar . Ten mówi o oddaniu ycia za nas.

R – I w ten sposób doszli my do ko ca naszej rozmowy, w której omówili my dwana cie witra y zdobi cych nasz ko ciół. Dzi kuj za rozmow i bardzo dzi kuj za pi kne witra e.

AW – Dzi kuj bardzo.

Na podstawie rozmowy z autork witra y
opracował - Jerzy Fraszczyk



Legnickie Jerycho

Kościół p.w. Św. Rodziny
LEGNICA

7 dni

24
GODZINY
NA DOBĘ

Nieprzerwane, rotacyjne,
siedmiodobowe czuwanie
przed Najświętszym
Sakramentem. Codziennie
sprawowana jest Msza św.,
odmawiany Różaniec,
a o godz. 15.00 - Koronka
do Miłosierdzia Bożego.
Apel Jasnogórski -
dziękczynienie za beatyfikację
Jana Pawła II

19 - 26 maj
2011r.